

Szkoła Powszechna Nr 9
w Kielcach

Rabiej Ryszard

ucz. kl. VII

84

Chwila najbardziej pamiętna dla mnie z lat okupacji
to 1939 roku kiedyem ujęli Polaków. Ujęli
mężczyzn i rozbili w Polsce. I po rozbiciu da-
wali Polakom roboty i byli dobrze usposo-
bieni dla Polaków. I biegli wszyscy stawali-
się coraz gorsi. Pojęli Topiąć ludzię pol-
ską i wywozić w głąb Niemiec. Nie wolno
były Polakom przedłożyć bułkami, mięsem
i t.p. Byli coraz gorsi, rożniżeli i ranią-
cieli pod domy i wyprowadzali mieszkańców
do samochodów jako rakietników. I darciało
się często, że rakietnicy byli tylko w samych
koszulach dlatego, że Niemcy nie dali im nie
więcej ubrań. Pierwszego dnia pasek roweru kolo
dolów, natrafi, a tu jedzie samochód niemiecki,
który wiezie rakietników. Wdrapali się pośrednio
na drzewo, i usiadli ponad głowami drzew...

Samochód stanął, Niemcy koledzi wyjęli rakie-
tników, dali im Topaty, żeby sobie wykopali
groby. Dółki były filcowe gotowe, rakietników
ustawiono nad grobami, i strzelano w tyl głowy
z karabinów. Lata te zakopano głębko w ziemi.

Niemcy siedli na auto i odjechali. Takie roztretowania
Polaków odbywały się coraz częściej w Polsce

ack,
my

iecho=
zadni: